

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznań.

Gumbin, 28 Kwietnia. — Zeszłej nocy spłonęły górne piętra tutejszej rejeneyi wraz z mieszkaniem prezesa. Dziś dopiero przedpołudniem ugaszono za pomocą straży ogniowej z Królewca.

Berlin, 28 Kwietnia. — Naj. Pan udał się dziś z rana o godz. 8 pojazdem do Szpandawy i oglądał na placu mustry 1 i 2 batalion 8 pomorskiego pułku piechoty nr. 61. Następnie zwiedził lazaret garnizonowy i tam złożonych rannych z armii szlęzwickiej. Naj. Pan wrócił o godz. 12 do Berlina. Tu przyjmował ces. austriackiego generała adjutanta hr. Coudenhove z jego adjutantem księciem Thurn Taxis, potem generała komenderującego V. korpusu armii hr. Waldersee i słuchał o godz. 1 referatów ministra wojny i wojkowego gabinetu. W końcu mieli posłuchanie podpułkownik Steinmäckler, który przybył z teatru wojny i minister skarbu, o godzinie zaś 4 referował Naj. Pana prezes ministerstwa.

— Z teatru wojny nic nowego. Jenerał von Raven umarł wczoraj w południe w skutek rany otrzymanej na dniu 18 Kwietnia, tknięty paralizem w płuca.

Piła wa, 25 Kwietnia. — Dziś pokazał się okręt wojenny duński, w południe przyłączył się do niego drugi okręt wojenny duński.

Berlin, 28 Kwietnia. — Urzędowa Wiener Abendpost zamieszcza co następuje: wedle telegraficznych wiadomości z Londynu, konferencja zebrała się wczoraj w komplecie. Zaproponowano tymczasowe zamieszczenie kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu aż do zawarcia zawieszenia broni, z utrzymaniem jednak blokady portów morskich. Pełnomocnicy stron wojujących przyjęli propozycję ad referendum, aby otrzymać od swych dworów instrukcje w tej mierze. Trudno, aby austriacy i Prusy przyjęły propozycję tę z warunkiem utrzymania blokady. Mimo to blokady tem się nieprzerwa, a tem mniej nie doznają uszczerbku przyjaźielskie stosunki państw niemieckich z mocarstwami zachodnimi.

— Wiedeńska Presse dodaje do tego co następuje: wniosek o tymczasowe zaniechanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu został postawiony przez Francję i Anglię i to na przeciąg jednego miesiąca w celu przygotowania właściwego zawieszenia broni. Pełnomocnicy duński oświadczyli, że na ten przypadek nie mają instrukcyi, dla tego biorą propozycję ad referendum. Mimo to oświadczyli ci pełnomocnicy pp. Quaade i Krieger, że utrzymanie blokady jest warunkiem, pod którym rząd duński gotów jest wejść w układy o zawieszenie broni. Gdy pełnomocnicy austriacki i pruski uczynili zarzut, że blokada na Bałtyku nie jest utrzymywana wedle nowego prawa morskiego, a więc jest nieważną, odpowiedział pełnomocnik duński, że blokada rosyjskich portów w roku 1856 nie była utrzymywana przez floty francuskiej i angielskiej. Pełnomocnicy francuski i angielski popierali kontrpropozycję duńską co do blokady, na to oświadczyli pełnomocnicy austriacki i pruski, że poprzednio muszą zasięgnąć instrukcyi swoich gabinetów. Londyński telegram donosi, że konferencja zbierać się będzie dwa razy na tydzień. Tymczasem dowiadujemy się na innej pewnej drodze, że konferencja po wczorajszym posiedzeniu odroczyła się na czas nieoznaczony.

Podobnie jak Presse pisze Botschafter. Są one tego zdania, jak równie Abendpost, że w obec takiej propozycji tylko jest podobne dalsze silne prowadzenie wojny. Z tego powodu donoszą z Wiednia, że zawieszenie broni w tej formie odrzuciły Prusy i Austria.

— Neue Allg. Ztg. donosi, że rząd Szwedzki pozwolił na werbowanie do duńskiej służby Szwedów, a nawet upoważnił do tego obwieśzczeniem publicznym, pozwalając osadom orlogowym zaciągać się do marynarki wojennej duńskiej. Takie rozporządzenia, powiada oficjalna Neue Allg. Ztg., muszą z góry udaremnić kwestyą zawieszenia broni, bo rządy niemieckie nie mogą pozwolić, aby Dania czas zawieszenia broni użyła na wzmocnienie sił swoich oporu i na większy jeszcze krwi przelew. Wedle tych rozporządzeń szwedzkich, mogą wchodzić marynarze szwedzcy do służby duńskiej w marynarce orlogowej, jeżeli skończyli rok 18. Jeżeli mają zaświadczenia, iż 4 tygodnie służyli na morzu, otrzymają zamieszczenie u Duńczyków z zaliczką 250 tal. i 9 talarów żołdu miesięcznego, jeżeli mają zaświadczenia, że pełnili służbę przez 18 mie-

sięcy w podróżach morskich zagranicznych, otrzymają zaliczkę 350 tal. i 16 tal. miesięcznie żołdu, jeżeli służyli przez 36 miesięcy na morzu, otrzymają 550 tal. zaliczki i 24 tal. żołdu miesięcznego. Egzaminowani marynarze dostają 600 tal. zaliczki i 28 tal. miesięcznie żołdu. Przyjmowanie nastąpi tylko na krótki czas.

Działdowo, 23 Kwietnia. — Piszą ztąd do Nadw: Obok rewizyi częstych, na które tu jesteśmy narażeni, aresztują wiele osób. W niedzielę 17 b. m. uwięziono księdza Gawrzyjelskiego, proboszcza z Łęcku, właśnie kiedy wychodził z kościoła. Zaledwie zostawiono mu czas do ochrzczenia dziecka i posilenia się obiadem. Na własnej furmance wyjechał do więzienia nidborskiego, oskarżony o dopomożenie do zbrodni stanu. Sprawa ta jednakże nie zdaje się być groźną: bo sąd nidborski, nie śmiejąc podobno z błachych przyczyn aresztować, aż w Berlinie szukać miał rady i ztamtąd to dopiero wyszedł podobno ów rozkaz uwięzienia. Śmierć Schöna w Księstwie nie wywoła tu takiego zadziwienia jak może w innych okolicach, bo i my mamy podobny wypadek. Kowala Sobocińskiego z Rybna, którego zadenuncyowano o przechowywanie broni, kiedy nie mógł powiedzieć gdzie owa broń się znajduje, tak długo bito, aż skonał na wozie wiozącym go do więzienia. Sp. Sobociński zostawił po sobie żonę i 8 drobnych dzieci. Był to nie majątny, jedynie z pracy rąk swoich żyjący człowiek. Jednocześnie z ks. Gawrzyjelskim aresztowano także i ks. Węglikowskiego z Działdowa, którego również osadzono w Nidborku.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 27 Kwietnia. — Domyślają się nie bez powodu tutejsi mieszkańcy, że Moskale wykołatali zdjęcie żałoby kościelnej na biskupie sufraganie Rzewuskim, aby mieć jeden więcej dowódów, że zaciętość Polaków przełamana, że się jednają z Moskwą. Ku temu celowi zmierzają także wszystkie adresa od mieszkańców nahażkami zbierane i przesyłane do Petersburga, które w razie potrzeby będą okazane na konferencyach londyńskich, jeżeli się te rozszerzą do innych jeszcze kwestyi oprócz duńskiej. Moskwa przewidując wystąpienie mocarstw zachodnich z zapytaniami, co dokazuje w nieszcześliwej Polsce, pozbierała adresa wiernopoddane, wyciśnięte nahażkami, groźbami sybirskimi, konfiskatami, kontrybucjami, a teraz wykołatawszy zdjęcie żałoby, starać się będzie niemi zamydlć oczy dyplomacyi zachodniej. Trudno atoli, aby ta mimo mydła nie przejrzała wszystkiego jasno, bo najlepszym są dowodem własne dokumenta Moskwy i rozporządzenia takich satrapów, jakimi są Murawiew, Berg, Anienków, Czerkaskoj, Kryżanowskoj i tylu innych. Nawet w Azji trudno sankcjonować podobne okrucieństwa, konfiskaty, wywłaszczania, wywożenia, przesiedlenia mass ludu, wieszania, rostrzeliwania i mordowania, jakich się oni dopuszczają w ucywilizowanej Polsce. Jakież jest Moskwy wyobrażenie o giełdzie, kiedy w ostatnich dniach zwołała w Warszawie bankierów i nakazała im popędzić kursa akcyi kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i petersburskiej, jakby od nich zawisło ich powodzenie giełdowe i podskoczenie.

— Z Mławskiego otrzymuje Nadwistańskie doniesienie o wypadku wywołanym tamże przez podstęp moskiewskiego naczelnika wojennego Szyło. Nadw. pisze:

»Pierwsze ogłoszenie ukazów w Mławskim nie powiodło się rządowi rosyjskiemu. Włościanie przyjęli obojętnie ogłoszenie, a z wielu wsi nie stawili się nawet dla wysłuchania ogłoszeń, podając za przyczynę, że grunta i bez ukazów już na własność posiadają, z których przez rok nie płacili i nie odrabiali żadnej powinności do dworu. »O reszcie, powiadali, my się sami dobrowolnie ułożym z panami.« Nie korzystny to był objaw usposobienia ludu dla rządu. W podobnych razach władze rosyjskie torują sobie drogę przez podstęp i fałsz, rozsiewając za pośrednictwem tajnych swych agentów rzeczy nie istniejące, do czego instrukcja tajemna, która egzystuje obok jawnych ukazów, rozwiązuje im ręce, pozwalając dowolnie działać, jak gdzie wymagają okoliczności miejscowe. I tu już nie ma żadnych skrupułów, nie ma końca dobrodziejstw rządowym. — Na raz więc rozniosło się między włościanami, że nie wszystko jeszcze im ogłoszono, że jest wiele do dowiedzenia się rzeczy ciekawych, bardzo ciekawych, które obchodzą zarówno gospodarzy, jak komorników, parobków i całą roboczą ludność dworską, a nawet dworską służbę. Te ciekawości miały być ogłoszone 15 Kwietnia, gdyż z wyrachowania obrano właśnie dzień targowy, na który z okolicy cała ludność



się zjeżdżała do Mławy. Na rynek tą razą nie wpuszczono furmanek, lecz zatrzymano je w ulicach, podczas gdy na rynku odbywała się parada. Wojenny naczelnik Szyło zebrał w około siebie gromadkę ogłupionych i już ujętych włościan. Oni się kłaniają, on ich ściska za głowy po ojcowski, łagodnie przemawia, a za każdym słowem powtarza: »wy nieszczęśliwi, wy biedni, oszukiwani.« Lud ciemny z ulic patrzy na to, uszom swoim nie wierzy, bo takiej łagodności Moskali jeszcze nie widział — to dziwy! Po jednemu więc, po kilku, w końcu całemi gromadkami, mężczyźni i kobiety zaczęli się w rynek przeciskać, aby się dowiedzieć, co też ten tam starszy prawi. I oto tłum wojennego naczelnika otoczył, rynek zapełniał się ludem.

Sztuka się udała, publika do słuchania jest — reszta już tylko od oratorstwa zawisła.

Gdy zatem instrukcje pozwalają kierować się jak właśnie najdogodniej, p. wojenny naczelnik Szyło, zgromadziwszy w koło siebie ciekawą ludność wiejską, solennie przyznał ludowi wszystko, do czego ten pretensją swoją z namysłem czy bez namysłu podnieść może. Gospodarzy zainteresował gruntami, które do folwarków po r. 1846 odeszły, czeladzi zaś dworskiej, ludności kontraktowej przechodniej powiedział, od 1 Maja wszelka robocizna jej dla dworu ustaje, chałupy zaś, w których mieszkają i ogrody oraz zagony, z których za kontraktami użytkowali od roku do roku, stają się ich nienaruszoną własnością. Samo się przez się rozumie, że grunta dworskie, mocą takiego dobrodziejstwa, zostaną na rok cały odłożym, podatki i opłaty Towarzystwa zalegną, kredyt prywatny ustanie; ale za to rząd dopiął celu, a dopiął podwójnie, raz przez to, że włościan obalamucił, a drugi raz, że za zaległości wystawi na licytację posiadłość szlachty, dopuści do niej kapitalistów zagranicznych i kraj zkolonizuje. Jest to ciąg dalszy krętych zabiegów o objęcie zarządu Towarzystwa kredytowego na siebie.

Po takim ogłoszeniu nowego dobrodziejstwa urządzono huczny bal, który się odbył ze skokami przy muzyce wojskowej na rynku, w uczcie zaś i w tańcach wojsko także udział brało. Niezapomniano rynek mławski i balujących pochwylić na fotografię i tę mają zamiar przesłać do Petersburga, jako dowód zbratania się ludu polskiego z rosyjskim wojskiem.

Tak się to tutaj rzeczy urządzają!«

Do powyższych z Mławskiego wiadomości, dodać należy jeszcze kilka szczegółów podanych przez Nadwiślanina. W pewnej wsi ogrodowemu wypowiedziano w roku zeszłym miejsce. Ten korzystając z łask ogólnie rzuconych poszedł do wojennego naczelnika i oświadczył mu, że życzy sobie pozostać w posiadaniu domu, w którym rok jeden mieszkał. Pozwolono, a w dostatku przy nim pozostanie także ogród owocowy na prawach dzierżawy. To dosyć wymowna łaska!

W Kosmowie w powiecie Przasnyskim był przypadkowo we dworze dawny wojskowy rosyjski, potem dowódca oddziału jazdy powstańczej Wiśniewski. Niespodzianie nadeszło wojsko zajęło wieś i dworskie podwórze, a oficer dowodzący wszedł do pokoju. Wiśniewski tak zniemka zaszkoczony, kiedy ratować się już nie mógł, do wchodzącego oficera strzelił z rewolweru, lecz chybił, drugim zaś strzałem sobie życie odebrał. Inny oddział z Chmielewicz, pod wodzą oficera Aksientiewa przybył do wsi na Póborzanach. Chłopak gospodarski, mając lat 15, zląkłszy się Moskali, skrył się do dołu od kartofli. Wojsko to widziało i biorąc go za powstańca, zapchało dół słomą i zapaliło. Nieszczęśliwy ratując się wyskoczył z dołu, lecz wojsko dało dół ognia. Padł, przeszyty 27 kulami i po takim postrzelaniu żył jeszcze kilka godzin. W Mławie obecnie jest w więzieniu przeszło 200 powstańców. Mówią, że dwóch w tych dniach będzie straconych. Pierwsze to będą egzekucje w Mławskim. Sądy wojenne dotąd odbywały się w Przasnyszu, teraz w Mławie osobny sąd ustanowiono, w którym zasiada znany okrotnik Broniec.

— Wileński Wiestnik ogłasza codziennie mnóstwo zmian urzędników w guberniach litewskich, o charakterze i celu tychże czytelnicy mają już dostateczne wyobrażenie z tego, cośmy w tej mierze pisali. Tenże dziennik donosi o rozstrzelaniu w Suwałkach d. 1 b. m. Teodora Blochina szeregowca kałużyńskiego pułku piechoty za dwukrotną ucieczkę ze służby i udział w powstaniu. Dnia 19 b. m. pomocnik naczelnika wileńskiego okręgu wojennego Kryżanowski powrócił do Wilna, a w nocy z 19 na 20 Wielki książę Konstanty, przejeżdżając przez to miasto w powrocie do Petersburga, nie wysiadał z wagonu i tak tylko Murawiewa przyjmował.

Tenże dziennik podaje do wiadomości, iż dla ułatwienia chcącym nabyć dobra w północno-zachodnich guberniach (na Litwie i Białej Rusi) powzięcia niezbędnych wiadomości o położeniu i dogodności sprzedających dóbr, główny naczelnik kraju polecił otworzenie w jak najprędszym czasie w Wilnie osobnego w tym celu biura, któreby porządkowało otrzymane z gubernii wiadomości i takowych interesowanym udzielało. Widzimy więc, iż sprawę przejścia majątków ziemskich na Litwie i Rusi w ręce Moskali rząd rosyjski usilnie popierać zamysla i niczego nie zaniedba, by temuż jak najszerze rozmiary nadać i wszelkie możliwe ułatwienia poczynić.

— Do Schlesische Ztg pisze korespondent: Z Łodzi donoszą o fakcie szczególnym, ale nie piwowym tego rodzaju. Wiadomo, że dowodzi tam znany pułkownik Bremsen. Wielu z tamtejszych tkaczy i wyrobników fabrycznych posiada małe grunta, na których kartofle, groch i jarzyny sadzą i trochę zboża sieją. Otóż kilka dni temu, ludzie ci byli po większej części zajęci na polu pracą około ziemi, kiedy zostali przez kozaków napadnięci i do miasta popędzeni. Tam nałożono na każdą osobę kontrybucją po 75 kopiejek z powodu, że do opuszczenia miasta potrzebną jest karta legitymacyjna, tej zaś ci ludzie przy sobie nie mieli.

W skutek płaczu i prośb tych biedaków, zwolnił Bremsen o tyle, że nakazał aby ktokolwiek zechce wyjść z miasta na pole, kupił sobie taką

kartę, mężczyzna za 20 kop., kobieta za 10 kop., tj. że prócz straty czasu na uzyskanie legitymacji, muszą wydać całodzienny zarobek, aby jeden raz wyjść na pole.

Z teatru wojny. — Czytamy w krakowskim Wieku: Niedokładne wiadomości z Krakowskiego i Sandomirskiego donoszą o nowych potyczkach w opoczyńskim i opatowskim powiatach, lecz nie umieją bliżej oznaczyć miejsca i dnia boju: jedne twierdzą, iż bił się tam oddział Junoszy, inni że walczył oddział pod osobistym dowództwem jen. Bosaka. Niedokładna także wieść donosi, że w mieście Wierzbniku zginął na szubienicy dowódzca oddziału Denisiewicz, wzięty niedawno do niewoli przez Moskali, jak donosił Dz. Powszechny.

### Rosya.

Ostsee Ztg pisze: w Besarabii stoi nad granicą multańską korpus obserwacyjny, wynoszący 60,000 wojska pod dowództwem generała Kotzebue. Korpus ten rozpoczął pochody zbiorne w połowie zeszłego miesiąca na rozkaz nadesłany z Petersburga, aby wojska stojące na Wołyniu, Podolu ku granicy multańskiej spieszyły. Wojska te zastąpiły inne pułki wysłane z głębi Moskwy. Zadaniem tego korpusu obserwacyjnego ma być uważanie na przebieg zajęć w Księstwach Naddunajskich i na Polaków, którzy się sposobią do wkroczenia do prowincji na Polsce przez Moskwę zabranych.

### Francya.

Paryż, 26 Kwietnia. — Oficjalny Pays chcąc szerzone z umysłu powątpiewania przez różne dzienniki francuzkie o powinszowaniu przesłanem przez cesarza królowi pruskiemu względem zdobycia szanów duplekskich uśmierzyć, powiada, że cesarz Napoleon dopełnił przez to prostego obowiązku grzeczności, odpowiadając na doniesienie wprost z pobojuwiska przesłane przez księcia Fryderyka Karóla cesarzowi. Sprawilo to niemałe wrażenie na francuzkiej publiczności, a pobudziło do wybuchu wściekłości po dziennikach przychylnych sprawie duńskiej, jak pisze gazeta kolońska.

— O konferencji londyńskiej powiada La France: kiedy Anglia i Francya nie przeszkodziły przejściu armii niemieckich przez Eiderę i nie pochwyliły wówczas za broń, to ani myśleć można, aby teraz za broń pochwyliły, aby zmusić do pokoju strony wojujące.

Kolońska gazeta pisze: przyrzeczenia, które Clarendon w Paryżu poczynił, nie łatwo dadzą się spełnić. Książę Latour przysięgnął, że lord Palmerston nie zmienił swego zdania o kongresie i tylko za ledwie koniecznością przyciśnięty, zezwoli na zajęcie się konferencji także innemi przedmiotami. Poseł francuzki otrzymał polecenie, aby się wstrzymał od propozycji zawieszenia broni i pozostawił inicjatywę w tej mierze Anglii, bez występowania przeciw niej z opozycją. Mówią, że nowe układy toczą się między Anglią i Francyą. Że w Paryżu nie są teraz tak zadowoleni z Anglii, jak przed kilku dniami pokazuje się z tej okoliczności, że oficjalna prasa otrzymała polecenie bicia na gabinet angielski. Równie oficjalne dzienniki przehakują bardzo wątpliwie o skutku i powodzeniu konferencji.

— Dzienniki francuzkie, które wspominały, że od miesiąca dochodziły słuchy o zamierzonym powstaniu pokoleń w Algierji, a jednakoż władze algierskie zaniedbały chwycić się środków ostrożności, otrzymały teraz ostrzeżenie rządowe. Trzy pułki piesze i 1 batalion strzelców wysłano do Algierji z Tulonu.

(Kor. Cz.) Nie ulega wątpliwości, że lord Clarendon ułożył się z cesarzem tylko o konferencyę w sprawie szlezwickiej. Inne sprawy usunął i z tem się wcale nie tał. Konferencya zbierze się w komplecie pojutrze. Francya i Anglia mają zaproponować zawieszenie broni i starać się o wystąpienie w roli rozjemcy między Prusami i Danią. O poradzeniu się Szlezwikowi nie mówią. Rola Francji jest przykra, sprawę bowiem szlezwicką wzięła na siebie w gruocie sama Anglia. Prusy dążą do zajęcia całej Jutlandji, odrzucają traktat z r. 1852 i upajają się wielkiem zwycięstwem, które odniosły. Pod pozorem, że Anglia pogodziła się z Francyą, torysi nie myślą już o uderzeniu na gabinet whigowski. Garibaldi opuszcza jutro Londyn po odebraniu wizyty księcia Walii, przez wzgląd na szacunek dla konferencji, i na przyjacielskie rady p. Gladstona. Zgrzybiały lord Palmerston dyktatoruje w parlamentarskiej Anglii, wolnej o tyle, o ile to zgadza się z widokami gabinetu i klasy rządzącej. Dwór tuileryjski czuje swe położenie. Twierdzi on, że nie mógł go uniknąć. Zbliżenie się jego do Anglii na warunkach niemal ujemnych było według niego nieodzownem. Baron Budberg trzyma się na boku, pamiętny na mowę tronową i odmówienie pożyczki. Hr. Kisielew, jego poprzednik, bawiący ciągle w Paryżu, nie uleczył się z dawnych obietnic i obiecuje znowu w imię swego rządu najbaczniejsze ustępstwa. Włosi, którzy zakupili Nation i którzy byli zawsze przeciw Polsce, w obawie, aby Francya nie była z Austryą, spostrzegli się dopiero dzisiaj na swem błędzie, jak margrabia Pepoli. Przyszło do tego, że książę Persigny miał powinszować Emilowi Girardinowi, iż jego polityka przemogła. Emil Girardin ma wierzyć w długie utrzymanie pokoju i... wolność Francji.

Cesarz nie wyjeżdża do St. Cloud, baczny na ciało prawodawcze, które zabiera się do ważnych rozpraw nad koalicjami i budżetem. Uważają, że pokojowy Thiers jest lepiej z rządem i że z nim wizbie głosuje. Opozycja chciałaby dać robotnikom zupełne prawo do koalicji, jak w Anglii, a tego nie życzy sobie rząd, choć stara się o pozyskanie klasy roboczej. W budżecie dwu miliardowym opozycja chciałaby zaprowadzić równowagę, choćby kosztem armii i marynarki. Trzeba oddać sprawiedliwość rządowi, iż najmocniej temu się opiera.

Miesiąc Maj będzie miesiącem konferencji. W Londynie będzie się toczyć sprawa szlezwicka, a w Stambule rumuńska; o innych sprawach nie mówią. Sprawa rzymska toczy się tylko między Paryżem i Turynem, i nic w niej, jak dotąd, ważnego nie zaszło, ale powrót Garibaldeggo do Włoch może ją użyć. Zapewniają ciągle, że w sprawie rumuńskiej







aniżeli mu się wymagać godzi; gdyż zdań jego o środkach i drogach, któreby poprowadziły do rozwiązania sprawy węgierskiej, nikt prawie nie zna, czego dowodzą najsprzeczniesze tłumaczenia powodów jego zamianowania.

Powątpiewano tu i owdzie, czy hr. Ziczy mianowany został także członkiem rady ministerjalnej, o czem w piśmie cesarskiem wyraźnej nie było wzmianki. Otóż co do tego punktu nie masz w sferach właściwych żadnej wątpliwości; hr. Ziczy tak jak i jego poprzednik zasiadać będzie jako członek w radzie ministrów.

### Galicya.

Kraków, 26 Kwietnia. — Czytamy w Krakauer Zeitung:

Już przed kilkoma laty arcybiskup i metropolita warszawski dla ułatwienia biegu czynności w sprawach małżeńskich zarządził ustanowienie w Krakowie na część uustryacką decyzji krakowskiej osobnego metropolitalnego sądu małżeńskiego drugiej instancji. Sąd ten został świeżo przywrócony, i na przedstawienie wikarego apostolskiego w Krakowie, biskupa amatyjskiego, zamianowani zostali przez zarząd metropolitalny warszawski: prezesem ks. biskup Łętowski; wiceprezesem ks. kanonik Bogdali; radcami: kanonicy Bogdali i Matzke, proboszcz i dziekan ks. Antowski, i prof. teol. Wilczek; zastępcami: prof. teol. Dr. Sosnowski, dyrektor gimnazjum ks. Bielikowicz i prof. praw Dr. Hammer. obrońcą: rektor seminarium ks. Klinger; sekretarzem; wiceprokurator ks. Pietrzykowski.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 28 Kwietnia. — Jak słyszymy, posyła tutejszy właściciel fabryki machin rolniczych, p. dr. Cegielski i w tym roku nowo zbudowaną lokomobilę na międzynarodową wystawę machin rolniczych, mającą się odbyć w Wroclawiu.

D. P.

Gniezno, 26 Kwietnia. — W tych dniach wypuszczono p. Trąpczyńskiego z Grzybowa, po kilkodziennym uwięzieniu w skutek politycznych podejrzeń z tutejszego sądownego więzienia dla braku dowodów. W tych dniach odbyła się przez trzech kirasyerów pod przewodnictwem jednego oficera rewizya w Pakrzyńskim dworze; szukano broni, ale nic nie znaleziono. Teraz znów liczniej jak dawniej odbywa wojsko pruskie nocne i dzienne patrole.

Z Wrzesińskiego, 26 Kwietnia. — W przeszłym tygodniu nastąpiła w okolicy zmiana stojących tutaj załóg wojskowych; w miejsce ułanów przybył pułk kirasyerów, z którego jeden szwadron podobno roku 1848 pod Miłosławiem walczył. Zmiana ta wojska o tyle na okolicę naszą wpłynęła, że teraz codziennie, w nocy i we dnie, odbywają się ściśle rewieje po wsiach, ruchome oddziały pod dowództwem oficerów, z żandarmami na czele, obsadzają jedną wieś po drugiej, ludzi im znajomych lub nieznajomych zatrzymują, podróżnych aresztują, nawet mularzy, robotników od prac odrywają, z sobą prowadzą i do Wrześni odsyłają. Zaledwo na drugi dzień, żony tychże po długich korowodach, wymogą nareszcie ich uwolnienie.

### OBWIESZCZENIE.

Właściciele następujących w naszym depozycie znajdujących się mass:

- 1) massy spornej dyrekcji żelaznej kolei w Bydgoszczy naprzeciwko Lambrechtowi w ilości 1 Tal. 23 Sgr.
- 2) massy pozostałości po Krysztofie Koednigu w ilości 3 Tal. 28 Sgr. 4 Fen.
- 3) massy kuratelnej nieprzytomnej Henryetty Jaskulskiej w ilości 3 Tal. 14 Sgr. 3 Fen.
- 4) massy pozostałości po Walentym Schulz w ilości 1 Tal. 5 Sgr.
- 5) massy z pieniędzy kupna Piotra Różniaka w ilości 19 Tal. 5 Sgr.
- 6) massy kuratelnej nieprzytomnej Karoliny Menning w ilości 37 Tal. 26 Sgr. 7 Fen.
- 7) część Weroniki Zimnickiej z pieniędzy wynagrodzenia za grunt do żelaznej kolei odstąpiony kilku właścicielom gruntów w Nakle w ilości 3 Tal. 15 Sgr.
- 8) massy pozostałości po kanceliście Teofilu Bąkowskim w ilości 9 Tal. 27 Sgr. 2 Fen.
- 9) massy pozostałości po Eleonorze Weiss w ilość 8 Tal. 16 Sgr. 2 Fen.
- 10) massy pozostałości po Michale Schwanke w ilości 42 Tal. 17 Sgr. 9 Fen.
- 11) massy pozostałości po Wojtku Chrotonie w w ilości 2 Tal. 15 Sgr.
- 12) massy pozostałości po Wilhelmie Speicher-cie w ilości 1 Tal. 4 Sgr. 1 Fen.
- 13) massy pupilowej Jędrzeja Delika w ilości 4 Tal. 22 Sgr. 3 Fen.
- 14) massy pozostałości po Janie Konradzie w ilości 6 Tal. 17 Sgr. 8 Fen.
- 15) massy pozostałości po Dawidzie Schewie w ilości 63 Tal. 2 Sgr. 4 Fen.
- 16) massy Sądu ziemskiego i miejskiego w Mroczy modu Heidenreich w ilości 12 Tal. 2 Sgr. 3 Fen.
- 17) massy pozostałości po proboszczu Floryanie Siedmirodzkiem w ilości 38 Tal. 13 Sgr. 7 Fen.
- 18) massy pozostałości po Stefanie Barkowskim j. t. w ilości 455 Tal. 12 Sgr. jako to

część Michała Schmekla i sukcesorów Nataniela Manthey.

- 19) massy konkursowej inspektora od soli ur. Irwina w ilości 1 Tal. 11 Sgr. 1 Fen.
- 20) massy spornej Przysieckiego naprzeciwko Mondzińskiemu w ilości 26 Sgr. 7 Fen.
- 21) massy pozostałości po Janie Grzegorzcu Mucie w ilości 31 Tal. 19 Sgr.

Względnie spadkobiercy właścicieli uwiadamiają się, że oznaczone pieniądze po upływie 4 tygodni do kasy po urzędnikach sądowych odesłane zostaną, jeżeli w czasie tym, ich wypłaty wylegitymowani właściciele nie żądają.

Łobżenica, dnia 18. Kwietnia 1864.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

**Ceglarz** obeznany w swoim rzemiośle, opatrzonej dobrmi świadectwami, uzyskać może posadę w **Koby-lempolu** pod Poznaniem.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Kwietnia 1864.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) lepiej. Na Kwiecień 31 $\frac{3}{4}$  pien., na Kwiecień Maj 31 $\frac{5}{6}$  list.  $\frac{3}{4}$  pien., na Maj Czerwiec 32 list. 31 $\frac{5}{6}$  pien., na Czerwiec Lipiec 32 $\frac{2}{3}$  list.  $\frac{1}{2}$  pien., na Lipiec Sierpień 33 $\frac{5}{12}$  list.  $\frac{1}{4}$  pien., na Sierpień Wrzesień 34 list. 33 $\frac{5}{6}$  pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) bez zmiany. Wypowiedziano 30,000 kwart. Na Kwiecień 13 pien., na Maj 14 list. i pien., na Czerwiec 14 $\frac{1}{2}$  pien. i list., na Lipiec 14 $\frac{2}{3}$  pien. i list., na Sierpień 15 pien. i list., na Wrzesień 15 $\frac{1}{4}$  pien. i list.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Kwietnia.

Pszenica 48—59 tal.

Zyto na Kwiecień i wiosnę 36— $\frac{3}{8}$ —36 tal., na Maj Czerwiec także, na Czerwiec Lipiec 37 tal., na Lipiec Sierpień 38— $\frac{1}{4}$ —38 tal.

Wczorajszej nocy zaalarmowano miasto Wrześnią, wieczorem zaś przywieziono do wrzesińskiego więzienia pod eskortą wojskową dwie panie i rannego powstańca, zaarrestowanych jak słyszę na folwarku Syberya; mają to być znajome tu osoby, z nad granicy Królestwa Polskiego.

Września, 27 Kwietnia. — Ksiądz Byczyński, proboszcz z Kołaczkowa, i p. Herdach, nauczyciel z Gorazdowa, którzy posadzeni o jakieś czyny przygotowujące zbrodnie stanu, przesiedzieli w tutejszym więzieniu sądowym przeszło 3 tygodnie, zostali dzisiaj pod zastoną 2 żandarmów do Poznania odwiezieni.

— Po ścisłej rewizji w Graboszewie aresztowano tamecznego rządzcę Jana Dążek, którego pod ścisłą eskortą zaprowadzono do Wrzesni, a z Wrześni do Gniezna; powód aresztowania niewiadomy. Dziś wywieziono z Wrześni księdza z Kołaczkowa i nauczyciela z Gorazdowa pod silną eskortą do Poznania.

### Wiadomości rozmaite.

— Na środowym posiedzeniu w sali Barthélemy dla rannych Polaków, p. Henryk Martin, z powodu słabości, nie mógł sam czytać rozprawy, którą powierzył jednemu z swych przyjaciół o Wercingetoriksie, ostatnim obrońcy narodowości galijskiej przeciw Juliuszowi cesarzowi. Praca ta wysoko bardzo stawia charakter Gallów, przodków dzisiejszych Francuzów, których Rzymianie zwali barbarzyńcami. Barbarzyńcy ci przecież mieli wysokie pojęcie o honorze, części dla kobiet, byli prawdziwymi rycerzami, zanim rycerstwo zjawiło się w Europie. Po tej pracy p. Martin, p. Yung jeden z redaktorów Debatów, odczytał pismo o Henryku IV przyjacielu ludu, wysławiając jego stronę serdeczną i sympatyczną.

Posiedzenie to było przedostatniem z pierwszej seryi. Ale nadzwyczajna i nadszpodziwiana pomyślność tych zebrań, pozwala nam ufać, że po Wielkiejnocy na nowo się rozpoczną.

### Przybłli do Poznania dnia 29 Kwietnia.

BAZAR: Zółtowski z Jarogniewic, Sypniewski z Piotrowa, Kierska z Podstolic, Kompf z Strzelna, Ryński z Chojna, Węsierski z Wróblewa.

HOTEL DU NORD: Jankowski z Wskoci, Stoll z Borka, Koczorowski z Jasina, Zeroński z Brzozy, Mejer z Czarnotul.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Behrens z Alfeldu, Jaenike z Berlina, Rühl z Genu, Brosko z Rogoźna, Laube z Gory.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Tschirner z Gdańska, v. Karstädt z Fretzdorfu, Jüterbock z Owieczek, Schneider z Paryża, Schindowski i Rosenthal z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPESKI: Potworowska z Goli, Kurnatowska z Dusina, Milkowski z Popówka, hr. Starzeński z Wrocławia, Łaszczyński z Grabowa, Pągowski z Kornatowic, Scholz z Wrocławia, Krebs z Offenbach, Reuscher z Kolonii.

HOTEL BERLIŃSKI: pr. Kropiwnicki z Pempowa, v. Sydow z Chłudowa, Łukowski z Radomierza, Stefański z Górka, Nawrocki z Piersoszewa, Maass z Lulina, Frieske z Rożnowskiego młyna, Scheller z Maniewa, Klein z Chwałkowa, Promnitz z Frankfurtu n. O., Gollinek i Cohn z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Moszczeńska z Tarnowa, Voge z Szlacheckiego Ostrowa.

HOTEL PARYSKI: Gońska z Grzymiszewa, Kajsiewicz z Prochnowa, Matecki z Grabina, Drzenski i Węsierski z Borzejewa, Wiśniewski z Miłosławia.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na Czerwiec Lipiec 23 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 94 tal.

Rzepik zimowy 93 tal.

Olój rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{6}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{24}$  tal., na Maj Czerwiec także, na Wrzesień Paźdz. 12 $\frac{1}{12}$  tal.

Olój lniany 14 $\frac{1}{4}$  tal.

Okowita na Kwiecień, Kwiecień Maj i Maj Czerwiec 14 $\frac{1}{12}$  tal., na Czerwiec Lipiec 15 $\frac{1}{6}$  do  $\frac{1}{24}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Paźdz. 16 $\frac{3}{6}$  do  $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{6}$  tal.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 29. Kwietnia 1864 r.

	od		do	
	tal.	sgr.	tal.	sgr.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	1	3	2
Pszenicy średniej	1	26	3	1
Pszenicy ordynaryjnej	1	22	6	1
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1
Żyta lżejszego	1	6	—	1
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	13
Masła, garniec	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—
Stomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—
Olēju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—

### Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Dnia 19. Kwietnia . . . . . 13 22 6 do 13 27 6  
„ 29. „ . . . . . 13 22 6 „ 13 27 6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.